
Mickiewicz we Lwowie. Materiały z sympozjum: Lwów 6 czerwca 2006, pod red. Stanisława Makowskiego, Wyd. Polonistyki UW [i] Warszawski Oddział Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, Warszawa 2007, s. 91 + wkładka: 7 stron zdjęć z sympozjum.

Sympozjum to „odbyło się – jak czytamy w informacji wstępnej – w ramach obchodów 120. rocznicy powołania do życia Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”, które zawiązało się we Lwowie 8 maja 1886 r. z inicjatywy Józefa Tretiaka i Władysława Beły. To bardzo ważna rocznica dla dziejów polonistyki i w ogóle dla polskiej humanistyki. Przy tej okazji warto może najkrócej przypomnieć (czego w wymienionej książce nie ma), w jakiej atmosferze naukowo-kulturalnej powstało Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza, bo przecież nie było ono organizmem odosobnionym, lecz stanowiło część wielkiego – jak na warunki niewoli – ruchu naukowego.

Lwów w drugiej połowie XIX wieku, a zwłaszcza pod koniec tego stulecia i na początku XX – był przodującym polskim ośrodkiem naukowym, zrzucającym powoli okowy niemieczyny w Uniwersytecie Lwowskim, narzucone przez austriackiego zaborcę. W dobie tzw. autonomii Galicji (po 1869 r.) wykładano w obydwu, jedynych wówczas polskich uniwersytetach – we Lwowie i Krakowie – niektóre przedmioty po polsku (zwłaszcza historię literatury polskiej), gdyż takie prawo wywalczyli sobie w Wiedniu polscy profesorowie, wśród nich zaś Antoni Małecki, pierwszy na terenie ziem polskich wydawca z autografów dzieł Juliusza Słowackiego i pierwszy monografista tego Wieszca. Jego zasługi w tym przypadku porównać można z zasługami Zenona Przesmyckiego dla Norwida.

Oprócz Uniwersytetu i Ossolineum, a także paru uczelni zawodowych, jak istniejąca od 1844 r. Akademia Techniczna – przekształcona w 1921 w słynną Politechnikę Lwowską, Akademia Rolnicza w Dublanach pod Lwowem (powstała w 1900 r. z istniejącej od 1856 Wyższej Szkoły Rolniczej), Krajowa Szkoła Leśna (od 1847) i Akademia Weterynarii (od 1881) – istotną kuźnię naukowej i patriotycznej myśli stały się jeszcze w XIX wieku różne towarzystwa, przy czym doniosłe znaczenie miał zapewne przymiotnik „polskie” w ich nazwach. Tak więc już w 1868 r. powstało Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, w 1875 Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Mikołaja Kopernika, w 1886 Polskie Towarzystwo Historyczne, które zaczęło wydawać kluczowe (do dziś) czasopismo „Kwartalnik Historyczny” i w tym samym roku zaczęło działalność wspomniane wyżej Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, wydające od roku następnego (1887) „Pamiętnik”, przekształcony w 1902 w „Pamiętnik Literacki” – najważniejsze i do dziś wychodzące naukowe czasopismo polonistyczne. Nieco później zaś zrodziło się Polskie Towarzystwo Ludoznawcze a jego naukowym organem było od 1895 r. oraz jest do dzisiaj czołowe czasopismo etnograficzne „Lud”. Z początkiem zaś XX wieku z inicjatywy Kazimierza Twardowskiego zawiązało się Polskie Towarzystwo Filozoficzne, które od 1911 wydawało „Ruch Filozoficzny”, a także Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej, któremu z kolei patronował inny znakomity uczony lwowski – Oswald Balzer.

O randze i roli wymienionych towarzystw świadczy fakt, że wszystkie miały później, w niepodległej Polsce, znaczenie i zasięg ogólnopolski, a w pewnym stopniu funkcję taką pełniły nawet jeszcze w okresie niewoli, przemieniając poprzez graniczne kordony na dwa pozostałe zaborcy.

Dodajmy, że w kulturalnym życiu Lwowa znaczną rolę odgrywał teatr o dużych tradycjach jeszcze przed ufundowaniem przez Stanisława Skarbka w 1842 r. nowoczesnego gmachu teatralnego, trzeciego pod względem wielkości w ówczesnej Europie. Natomiast w 1900 r. otwarto nowo wybudowany, wspaniały Teatr Wielki i w latach 1900–1906 jego pierwszym dyrektorem został obdarzony wybitnym talentem teatralnym Tadeusz Pawlikowski. Kwitło wreszcie życie muzyczne, gdyż od 1858 r. działało Galicyjskie Towarzystwo Muzyczne, które zorganizowało konserwatorium, a w 1902 powstała Filharmonia Lwowska.

Cała zaś owa bogata, jak widać z przytoczonych wyżej najważniejszych instytucji, działalność naukowa i kulturalna w bardzo trudnych przecież warunkach materialnych wynikała z entuzjazmu, pracowitości i ofiarności odpowiednio przygotowanych ludzi.

*

Książka *Mickiewicz we Lwowie* zawiera 6 referatów (z siedmiu wygłoszonych), z czego 4 polskich autorów i 2 ukraińskich. Pierwszy z nich wygłosiła Zofia Stefanowska, lecz nie zdążyła go ukończyć do druku (zmarła 21 IV 2007), więc zamieszczono tu tylko – jak zaznaczono na s. 11 – „zachowane fragmenty prelekcji” pt. *Lwowskie początki romantyzmu*. Pozostałe referaty dotyczą głównie recepcji twórczości Mickiewicza w środowisku lwowskim – polskim i ukraińskim. Są to w kolejności: Ludmyły Pietruchiny *Adam Mickiewicz i ukraiński romantyzm*, Stanisława Fity *Powstanie i początki działalności Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie* (autora m.in. monografii *Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza 1886–1986*, Wrocław 1990), Jerzego Starnawskiego *O Mickiewiczu na warsztacie lwowskich profesorów historii literatury polskiej* (który jest autorem książki *Sylwetki lwowskich historyków literatury*, Łódź 1997), Mieczysława Ingłota *Lwowska recepcja twórczości Adama Mickiewicza w latach 1939–1941* (który na ten temat pisał obszernie m.in. w książce *Polska kultura literacka Lwowa lat 1939–1941*, Wrocław 1995). Ten niewielki tom zamyka referat Ołesi Sączok *Recepcja twórczości Adama Mickiewicza w Ukraini (1991–2005)*.

Uwagę zwraca zwłaszcza referat Ingłota. Pokolenie pamiętające lata stalinizmu w PRL wie dobrze, jak wyglądała indoktrynacyjna polityka w zakresie kultury. Znacznie zaś gorzej pod tym względem było w okupowanym przez Sowieców Lwowie w latach 1939–1941. Ponieważ trudno było całkiem wyeliminować polską kulturę i naukę, które we Lwowie dominowały przez wieki, więc wybierano z niej to, co dało się „na siłę nagiąć” do komunistycznej ideologii. Pod tym względem nadawał się – zdaniem indoktrynerów – Mickiewicz (nazywany przez nich niekiedy „rewolucjonistą”), głównie jako autor *Ody do młodości*, wiersza *Do przyjaciół Moskali*, także *Pomnika Piotra Wielkiego*, *Wielkiej Improwizacji* (tu szczególnie interpretowane ateistycznie przeciwstawianie się Bogu) i jeszcze parę innych utworów, wreszcie niektóre artykuły z „Trybuny Ludów”. Ingłot pisze więc, że „największy polski poeta jawił się jako prekursor idei tych dobrodziejstw, które rzekomo przyniosła na swoich bagnietach władza radziecka” (s. 66).

Nic więc dziwnego, że w tym duchu zorganizowano w listopadzie 1940 r. obchody 85. rocznicy śmierci poety, czemu patronował komitet, do którego wchodziłi Polacy, Ukraińcy i Rosjanie. Prym wodził znany politruk Jerzy Borejsza, jednym zaś z prelegentów był ukraiński komunista, Stefan Rudniański, autor referatu pt. *Materialistyczne i antyklerykalne motywy w ideologii i twórczości Mickiewicza* (s. 63). Takie to farsy ideologiczne urządzano w miesiąc po dokonaniu gigantycznej zbrodni katyńskiej i po wywiezieniu już wtedy milionów Polaków na Sybir. Trzeba więc przypominać i o wielkich zbrodniach sowieckich dokonanych na narodzie polskim, i o zbroczeniach indoktrynacyjnych w zakresie kultury oraz nauki.

JULIAN MAŚLANKA